

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawda a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Katarzyny p. i m., Chw. Jątro Konrada b., Lech sława

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7 41 zachód 3 53
Dziś wschód księżyca 8 8 zachód 3 25

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.

Sprawa polska w sejmie pruskim.

Zapowiedziana dyskusja nad wnioskiem konserwatystów i narodowych liberałów w sprawie polskiej odbyła się w poniedziałek w pruskiej izbie posłów i miała przebieg taki, jakiego można się było spodziewać. Wniosek sam przeszedł oczywiście większością 180 głosów przeciwko 104. Widzimy z tego, że wojna w nastroju partii pruskiej w izbie trójklasowej nic nie zmieniła. Te same żywioły z pod sztandaru panów Heydebranda, Zedlitz i Friedberga, które już przed wojną główny ton nadawały polityce pruskiej wobec Polaków i dzisiaj opanowują położenie w Sejmie, a z oświadczeń przywódców ich nie widać, aby wojna w poglądach ich na sprawę polską wywołała jakąś głębszą zmianę. Jak dawniej tak i teraz centrum, postępowcy i socjaliści starają się uwydatnić stanowisko, okazujące więcej zrozumienia dla Polaków, ale stronnictwa te są bezsilne wobec większości tamtych.

W imieniu rządu przemawiał minister spraw wewnętrznych Loebell. W przemówieniu jego brzmiała bez wątpienia cokolwiek inna nuta wobec Polaków, niż ta, do której byliśmy przyzwyczajeni przed wojną, ale rzeczowo stanął minister w głównych punktach zupełnie na stanowisku panów Heydebranda i Zedlitz. Minister zapowiedział, że przyszłe postanowienia rządu pruskiego wobec Polaków w Prusach dyktowane będą życliwością dla ludności polskiej. Poza to ogólne oświadczenie jednak, minister nie wyszedł. Także centrowa „Germania” znajduje mowę ministra nie dość jasną.

W imieniu Koła Polskiego złożył poseł ks. Styczyński oświadczenie, które podajemy dosłownie. Oświadczenie to — we formie umiarkowane — dawało właściwy wyraz stanowisku Polaków wobec dziwnego położenia, które znamionuje z jednej strony manifest cesarski, zapowiadający powstanie państwa polskiego w Królestwie, a z drugiej niedwuznaczne tendencje wniosku przywódców partii polityki pruskiej.

Ks. poseł Styczyński składa w imieniu Koła polskiego następujące oświadczenie:

(Wedle telegramów b. Wolffa i polskiego biura Wat.) „Zdajemy sobie w zupełności sprawę z historycznego znaczenia chwili obecnej i odczuwamy ciężar odpowiedzialności naszej w całej pełni. Rozstrzygają się na przyszłość nie tylko losy narodu polskiego, lecz rozstrzyga się także stosunek ludności polskiej do niemieckiej. Życzylibyśmy sobie, aby świadomość tego i to poczucie odpowiedzialności znajdowały się po każdej stronie. Wówczas nie zgłoszono by może wniosku, jaki nas dziś zajmuje. (Potakiwanie na lewicy). Nie bierzemy odpowiedzialności na siebie za skutki debaty nad tym wnioskiem.

Mimo rozłączenia wskutek odrębnych przynależności państwowych nie zatraciła ludność polska nigdy poczucia wspólności narodowej; walczyła ciężko o swą wolność narodową. Ustawiczne naruszanie prawa narodów w dziedzinie wolności narodowej było, zdaniem naszym, jedną z głównych przyczyn obecnej wojny światowej. Mamy nadzieję, że tak wiele krwi nie darmo przelano w tej wojnie i że narody Europy przyjdą do przekonania, iż wolność innych narodów nie sprzeciwia się interesom żywotnym własnej ludności. Uznanie międzynarodowego znaczenia sprawy polskiej jest krokiem naprzód. Ko-

Cesarz Franciszek Józef umarł.



Kochanym Czytelnikom podajemy portret codopiero zgasłego cesarza Franciszka Józefa, który urodziny się roku 1830 doczekał się siedziwego wieku 86 lat. U dołu obrazka znajdują się portrety nowego cesarza i króla Karola I i małżonki jego Zity

nieczność ta jest umotywowana nie tylko przykazaniem sprawiedliwości wobec ludności polskiej, lecz także interesem międzynarodowym jako powszechna gwarancja pokoju.

Manifest obu cesarzów czywiał nas uczuciem zadowolenia, gdyż powstał on z uświadomienia sobie tej konieczności i zasadniczo uznaje prawo narodu polskiego do posiadania samodzielnego państwa. Natomiast wielorakie wątpliwości i obawy, że tylko jedna część narodu polskiego ma uzyskać wolność narodową, a nawet że i dla tej części będzie ona jedynie nominalną, znajdują potwierdzenie dostateczne w niniejszym wniosku. Według woli wnioskodawców, których partyc stanowią większość w tej izbie, należy nałożyć nowemu państwu więzów natury militarnej, gospodarczej i politycznej, że jego wolna samodzielnosc będzie tylko pozorna.

Poza tem dowodzi ów wniosek, że wnioskodawcy wręcz odrzucają porozumienie pomiędzy narodami niemieckim a polskim. Już przez to, że mówią o „Prusakach polskich”, odmawiają oni nam odrębnej narodowości. W czasach obecnych musimy to uważać jako prowokację!

Jeśli dalej wnioskodawcy już dzisiaj oświadczają, że niemożliwe jest uregulowanie stosunków wewnętrzno-politycznych, któreby w jakikolwiek sposób miało naruszać charakter niemiecki wschodnich prowincji pruskich, to doświadczenie z ostatnich dziesiętn lat uczy aż nadto, co to oznacza.

Koniecznością zabezpieczenia charakteru naszych stron ojczyustych uzasadnia się usunięcie mowy

polskiej z urzędu, szkoły i życia publicznego, wydatek przeszło jednego miliarda z ogólnych sum państwowych celem rugowania wiejskiej ludności polskiej, na tej podstawie nie pozwalano Polakom osiedlać się na własnej ziemi i ostatecznie nie cofnięto się nawet przed wywłaszczeniem.

Wobec tej niedwuznacznej tendencji wniosku zakładamy przeciwko niemu protest uroczysty i stawiamy wniosek o głosowanie imienne.

Śmierć cesarza austriackiego Franciszka Józefa.

W środę rano rozniosła się pogłoska, że cesarz austriacko-węgierski zakończył żywot doczesny we wtorek dnia 21-go listopada o godzinie 9-tej wieczorem.

Po śmierci cesarza Franciszka Józefa.

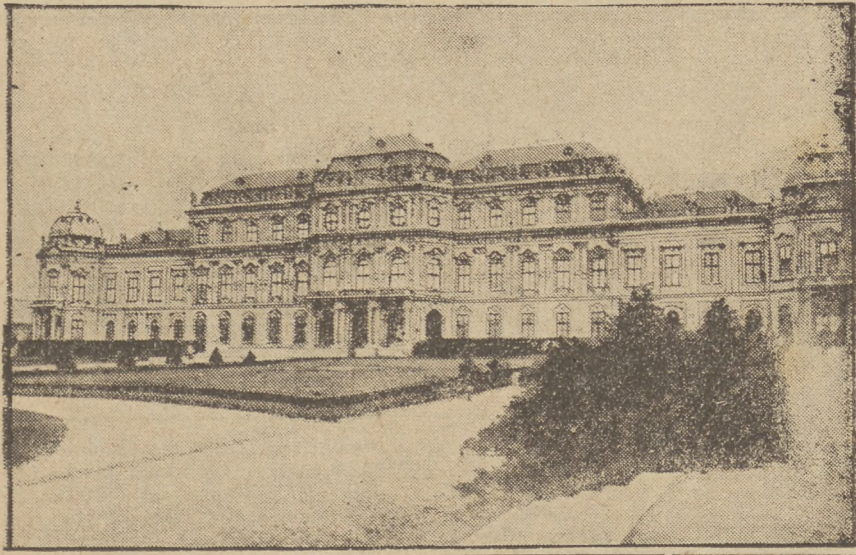
(Wat.) Wiadomość o śmierci cesarza Franciszka Józefa nadeszła do Berlina późnym wieczorem. Na ogół publiczność berlińska nie została wieścią tą zaskoczona, bowiem już od rana krążyła uporzyswa pogłoska, że cesarz Franciszek Józef już nie żyje. Spółczucie narodu niemieckiego dla Austrii, którą spotkał tak bolesny cios, jest olbrzymie.

Gustownie
na
modnym papierze
wykonane
zaproszenia
i
uwiadomienia
ślubne
dostarcza szybko
po
cenie przystępnej
Drukarnia
Gazety Gdańskiej.

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczyta, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przyaluzycie się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Zamek Schönbrunn.



Powyżej podajemy podobiznę zamku Schönbrunn, w którym sędziwy cesarz Franciszek Józef życie zakończył.

Pole walki w górach.



Patrolka austro-węgierska w Alpach. Żołnierze okryci są w koszu-
le śnieżne, aby w ten sposób uniewidocznić się przed wrogiem.

Ostatnie godziny cesarza Franciszka Józefa.

Wydane wieczorem dnia 21-go listopada orędzie urzędowe o stanie zdrowia chorego cesarza opiewało, że choroba prawego płuca przybrała groźniejsze rozmiary. Temperatura wynosiła rano 38 stopni, o 3-ciej popołudniu 49, wieczorem 39,6 stopni. Puls 80, słabszy, oddech ożywiony, 30 oddychań na minutę, apetyt słaby i ogólne osłabienie.

Nadzieja, że w ciągu dnia stan zdrowia cesarza polepszy się, niestety zawiodła. Cesarz przeżył wprawdzie noc spokojnie, śpiąc bezustannie i wstał o wpół do piątej z rana. W obecności swej córki, arcyksiężnej Maryi Waleryi spożył śniadanie z apetytem znacznie większym aniżeli dni poprzednich i zaciągnął się kilkakrotnie cygarem. O wpół do 10-tej z rana przyjął u siebie na posłuchaniu wyższego mistrza dworu księcia Montenuccio, adjutanta generalnego hrabiego Paara i barona Bolfrasa. Wiadomości, jakie nadchodziły z komnat cesarskich, dały powód następcy tronu do zapewnienia swego otoczenia, że stan zdrowia cesarza jest zupełnie pomyślny. Około godziny 11-tej przed południem temperatura podniosła się nagle i nastąpiło prędkie osłabienie. Podczas obiadu nie okazywał cesarz już prawie wcale apetytu i spożył w obecności swej córki tylko bardzo niewiele. Zaraz po obiedzie przyjął cesarz profesora dr. Ortnera. Po południu o godzinie 4-tej ogłoszono urzędowo o pogorszeniu się stanu zdrowia wysokiego pacjenta z powodu wzrastającej gorączki.

Wrażenie na ludność wiedeńską.

Wiedeń przybrał już od onegdaj zupełnie inny obraz. Powszechnie wiadano, że stan zdrowia cesarza uległ znacznemu pogorszeniu. Przybył też następca tronu z zamku Reichenau do Schönbrunn, co dla Wiedeńczyków było wskazówką, że najwidoczniej zachodzi obawa śmierci sędziwego starca. Kardynał wiedeński nakazał w kościołach ogólne modły i oratorye. W mieście zapanował ogólny zastój. Ogólny temat rozmowy stanowiła tylko osoba cesarza. Wczoraj jeszcze ludzono się słabą nadzieją, dzisiaj natomiast panuje ogólna obawa. Czy to w lokalach restauracyjnych, czy też na ulicy, wszędzie można wyczytać trwogę mieszkańców, jakiegoś złowrogości przeczuć utraty tego, co było tak drogie sercu każdego wiedeńczyka. Urzędy wojskowe, redakcje szturmowano ustawicznie drogą telefoniczną, około południa zaczęły się gromadzić tłumy wiedeńczyków przed pałacem w Schönbrunnie, wyczekując naprzód ukazania się monarchy. Pogaszane światła w komnatach, w których cesarz zwykł był przebywać, wskazywały, że spoczywa on na łożu niemocy. Około godziny 9-tej wieczorem tłumy rozchodzą się, zmęczone wpatrywaniem się w okna pałacu, z którego nie dochodzi ani żałobna ani radosna wieść. W kilka minut później cesarz wyzionął ducha.

Nowy cesarz austriacki.

Nowy cesarz Austriacki Karol Franciszek Józef urodził się 17-go sierpnia 1887 roku. W roku 1911 poślubił księżniczkę Zitę z Parmy i jest ojcem trojga dzieci, z których najstarszy, arcyksiążę Franciszek Józef Oton, obecny następca tronu, ma cztery lata.

Pogłoski pokojowe.

W jednym z ostatnich numerów podaliśmy wiadomość o pogłoskach pokojowych, rozpowszechnianą przez „Baseler Nationalztg.” Wynika z niej, że państwa bezstronne planują rozpoczęcie kroków celem nawiązania rokowań pokojowych. Rząd waszyngtoński rzekomo oświadczył gotowość zwołania konferencji do Ameryki Północnej, albo też do któregośkolwiek państwa bezstronnego w Europie. Państwa wojujące mają przy tej okazji sformułować swe

warunki pokojowe, które potem będą przedłożone partii przeciwnej celem zbadania i omówienia. W rezultacie państwa bezstronne będą się starały o wyrównanie przeciwności.

Państwa wojujące według tej wiadomości rzekomo żadną miarą nie godzą się na zawieszenie broni w czasie tych rokowań wyrównawczych, natomiast, gdy będzie osiągnięty jakiś punkt oparcia i gdy pomiędzy mocarstwami nastąpi jakieś porozumienie, wówczas dopiero przyjdzie do zawieszenia broni.

Niemcy rzekomo oświadczyły gotowość do wycofania się z Francji i Belgii i do zagwarantowania całości państwowej Belgii pod warunkiem, że pewne państwa bezstronne przyjmą gwarancję wobec Niemiec, że Belgia w przyszłości będzie uprawiała wobec Niemiec politykę przychylną, wolną od wszelkich wpływów zagranicznych. Zajęte dzielnice Francji Niemcy rzekomo gotowe wydać na podstawie pewnych wynagrodzeń w koloniach. — Jednakże na tym punkcie obawiają się największych trudności ze strony Anglii.

Pismo szwajcarskie twierdzi, że wiadomości te pochodzą z niezależnych kół dyplomatycznych. Prasa niemiecka natomiast dowiadyuje się, że w kołach urzędowych nie wiedzą nic o faktach, któreby tę wiadomość usprawiedliwiała.

Z Wiednia piszą w tej sprawie, że prasa tym razem daleko poważniej traktuje zapowiedź nowych zabiegów pokojowych. Wilsona, jakiś pomyślny wynik atoli obiecuje sobie jedynie wtenczas, jeżeli Wilson wystąpi jako pośrednik. „Reichspost” upatruje w tych pogłoskach skutki wyniku wyborów amerykańskich. Wilson wyczuł niezawodnie jedno z małych wiekszości, jaką osiągnął, a powtórę z porażki Hughes’a popieranego przez wojowniczo usposobionego Roosevelta, że dotychczasowa jego polityka przychylna Anglii, nie znalazła poklasku u większości narodu amerykańskiego.

Krażą atoli jeszcze inne pogłoski, mianowicie, że Wilsonowi nie chodzi tyle o położenie kresu obecnej wojnie europejskiej, ile o zabezpieczenie pokoju w przyszłości. Znamienne są pod tym względem słowa jego, wypowiedziane w Cincinnati krótko przed wyborami: „Ameryka musi być gotowa do poświęcenia swego wpływu i swej siły, skoro inne narody zechcą wspólnie z nią dążyć do tego, ażeby żaden naród lub żadna grupa narodów nie mogła wyzyskiwać innych i ażeby jedynym celem, dla którego toczy się obecnie wojna, były li tylko ogólne prawa ludzkości. Jest to ostatnia wojna światowa, w której Stany Zjednoczone mogły jeszcze utrzymać się zdala. Odtąd ustaje wszelka bezstronność. Wojna bowiem przybrała obecnie takie rozmiary, że zachowanie bezstronności przed jej późniejszym stanem się niemożliwe. Na razie nie mamy jeszcze związku narodów, ale związek taki musi powstać. Narody całego świata muszą się złączyć i oświadczyć: „Odtąd nie wolno nikomu pozostać bezstronnym, skoro będzie zagrożony pokój światowy z jakiejś przyczyny, której opinia świata nie będzie mogła uznać.”

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskim przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie, oraz **Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskim.** Poznań Teatralna ul. 2.

„Szlakiem Wieszcza”.

Pamiętka Drugiego Dnia Wstrzemięźliwości i Ofiary, urządzonego w rocznicę śmierci Adama Mickiewicza dnia 26-go listopada 1916 roku. Z polecenia Komitetu Głównego Drugiego Dnia Wstrzemięźliwości i Ofiary wydali ksiądz Feliks Bocian i Fr. Cejrowski z Poznania. Czysty dochód na głodnych i bezdomnych. Nakładem Komitetu Głównego. (Składnica Abstynencka, Poznań, św. Marcin 69). Cena 25 fen.

Oto garść myśli i uczuć czerpanych z ducha i serca narodowego wieszczą Adama Mickiewicza, a pisanych językiem ognistym, bo pełnym świętego zapалу i miłości Boga i Ojczyzny. — Ci zacni i szlachetni apostołowie idei i cnót Mickiewiczowskich to ludzie, których naród zna, bo ludzie czynu i ofiar, ludzie, co już nie tylko czytują Mickiewicza, ale wcielają w siebie i wcielić pragną w cały naród jego ducha i cnoty. Nadszedł czas popisu dla narodu! W tej chwili przełomowej ma się okazać, że tylko naród polski mógł stworzyć Mickiewicza, bo tylko w polskim narodzie żyje duch i cnoty Mickiewicza. Z ufnością głoszą wielki post narodowy, wielki uroczysty szabat jubileuszowy, wielki dzień wstrzemięźliwości w dniu śmierci Mickiewicza; wiedzą przecie, że serce i dusz Mickiewiczowskich nie brak w Polsce, tylko odezwać się do nich słowem Mickiewiczowskim.

I pod względem treści i formy piękna choć skromna to mozaika, której żywe barwy przesliczny tworzą obraz dzisiejszego nastroju naszego i chlubnym będą świadectwem, że w chwili tak wielkiej, brzemiennej dziejowymi wypadkami, znaleźliśmy ludzi, co umieli czuć i działać.

Czy ten „Drugi Dzień Wstrzemięźliwości i Ofiary dla głodnych i bezdomnych” już zapowiada dzień trzeci — dzień Zmartwychwstania? Czy już po nim — już jutro — o świecie — zabrzmi wesołe „Alleluja!” — na to naród niech odpowie! Niech zdoła się na wielkie ofiary i poświęcenie; niech zrozumie to wołanie apostołów tych zacnych apostołów idei i cnót Mickiewiczowskich i odpowie na nie szczodłą ręką i hojnym sercem!

Ks. Piotrowicz.

Ratujmy braci od śmierci głodowej.

Czytaliśmy w gazetach odezwę Komitetu Głównego Drugiego Dnia Wstrzemięźliwości i Ofiary. Pomyśleliśmy sobie, że już dosyć było ofiar i danin, a teraz i u nas czasy trudne, gdyż do wielu domów zagląda niedostatek.

Prawda, daliśmy wiele, ale nie ustała jeszcze nędza wśród braci naszych w Królestwie, a nędza ta jest tak wielka, iż słów brak na jej opisanie. Listy i opowiadania naszych krewnych z pola walki przepełnione są bólem i smutkiem na widok tego niezmiernego nieszczęścia, które dotknęło naszych rodaków. Cierpią tak wiele, że im nawet łez zabrakło, aby móc opłakiwać dostatecznie swe nieszczęsne położenie.

Jeżeli mamy jeszcze serce litościwe, jeżeli w duszy naszej nie wymarła gorąca miłość Ojczyzny, to wtenczas nie wolno nam zostać obojętnymi wobec skarg i rozpaczliwych nieraz nawoływań naszych braci o pomoc.

Niedawno temu otworzył Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskim pod przewodnictwem Najprzewielebniejszego księdza Arcypasterza drugą składkę, nazywając ją „na głodnych.” Składki zaczęły wpływać, w krótkim czasie zebrano poważną sumę stu tysięcy marek. Skoro się jednak przyjrzymy liście składających, widzimy tylko znaczne kwoty, pochodzące od ludzi zamożnych.

Lecz o pomoc wołają setki tysięcy osób, dzieci umierają z głodu i zimna, wyciągając ręczki do swych matek. Lecz one, pozbawione zarobku, majątku, domu, żadnej pomocy udzielić im nie mogą. A my mamy dach nad głową, mamy odzież, mamy pożywienie!

Zbliża się zima i pomnoży wielkość nieszczęścia. Pomoc potrzebna natychmiast!

Więc chcemy dopomóc naszym braciom, bo rozchodzi się o byt naszego narodu. Opatrzność Boża położy może kres naszej niewoli. Potrzebny nam będzie naród liczny, zdrowy, silny. W przyszłości czekają nas wielkie zadania. Lecz zadania wielkie spełnić może tylko naród potężny, w którego „zdrowym ciele zdrowy duch.”

Skoro nie pośpieszymy natychmiast z pomocą,

zginą z naszej winy śmiercią głodową, z niedostatku i zimna tysiące dorosłych i dzieci. A przyszłe pokolenia gorzkie zarzuty, nawet klątwę rzuca na nas, że nie poszliśmy za głosem naszej Ojczyzny, kiedy była w potrzebie i wołała o ratunek.

Zwykle dawaliśmy tylko to, co nam zbywało. W dniu 26 - tym listopada mamy się wyrzec własnej przyjemności, by grosz stąd oszczędzony złożyć na Oltarzu Ojczyzny. W Drugim Dniu Wstrzemięźliwości i Ofiary wyrzekniemy się palenia i picia, zachowamy mierność nawet w pokarmach, a to co oszczędzimy, oddamy na rzecz nieszczęśliwych naszych braci. Nie będą to wielkie sumy, boć skromne prowadziliśmy życie, a zbytku w domach naszych nie było może nigdy. Lecz ojciec niechaj wyrzeknie się picia i palenia, matka oszczędzi cośkolwiek na kuchni, córki niechaj oddadzą choćby częstkę tygodniowego zarobku, a dzieci niechaj poświęcą uzbierane oszczędności. W ten sposób zbierze się w każdym, choćby najuboższym domu jedna, dwie, może i kilka marek.

Ileż to mieliśmy wspaniałych objawów naszej ofiarności! W pierwszym dniu wstrzemięźliwości, dnia 8-go grudnia 1915 roku, składali ludzie biedni nieraz pięć i dziesięć marek. A gdy kto wyrażał swe zdziwienie z tak wielkiej ofiary, mawiali zwykle, że jeszcze mają dosyć wszystkiego, a tamci z głodu umierają.

Są żołnierze, co z pola walki cały żołd miesięczny oddają na bezdomnych, są służące, składające czwartą część zasług kwartalnych, zdarzało się nawet, że rentownicy ofiarowali całą rentę miesięczną.

I my, kochani Czytelnicy, chcemy się przyłączyć do tych gorliwych ofiarodawców, a w dniu 26 - tym listopada składajmy zaoszczędzone pieniądze na rzecz głodnych i bezdomnych rodaków. X. D.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Angielski ogień działowy był wczoraj ogółem słabszy; silny jedynie po obu brzegach potoku Ancre pomiędzy Serre i Beaucourt, oraz przeciw pozycjom naszym na południe od Miraumont. Ataki podjęte w godzinach wieczornych, załamały się ze znacznymi stratami. W walce na granaty ręczne wyparła piechota nasza Anglików z części zachodniej Grandcourt. W przeciwnym kierunku ujęto ostatniego tygodnia 22 oficerów i 900 szeregowców oraz zdobyto 34 karabiny maszynowe.

Ponownie usiłował Francuz wtargnąć od północno - zachodu do lasu St. Pierre - Vaast. Odparto go, mimo że silnym ogniem przygotowano atak, wykonany świeżymi siłami.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Przy silnym mrozie działalność zaczepna była wszędzie słaba.

(Front generała - pułkownika arcyksięcia Karola). Nasze operacje przeciw frontowi rosyjsko-rumuńskiemu rozwijają się zgodnie z planem. Na północno - wschód od Kampolung wyczerpują Rumuni w codziennych daremnych atakach swoje porozrzucane oddziały.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena). W Dobrudży i wzdłuż Dunaju aż do portu Oltina (na wschód od Sylistrii) ogień działowy.

Front macedoński: Zajęliśmy nowe pozycje na północ od Monastyr, przyczem nieprzyjacieli nie sprawiał żadnych trudności. Nowe posiłki niemieckie przybyły na obszar wojenny. Na froncie Mogleny odparli Bułgarzy serbskie ataki pod Bahowo i Tusin. Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z wtorku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Front armii następcy tronu Rupprechta). Artyleria nasza ostrzeliwała z stwierdzonym skutkiem baterie nieprzyjacielskie i punkty oparcia.

Po obu stronach Ancre i w pobliżu lasu St. Pierre - Vaast ożywiony ogień nieprzyjacielski, skierowany na nasze pozycje.

Nie było żadnych walk piechoty. (Front armii niemieckiego następcy tronu). W Champagne i w okolicy Mozy ożywiła się w niektórych godzinach dnia czynność artyleryjska.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nic osobliwego.

(Front armii generała - pułkownika arcyks. Karola). W okolicy Lozdowy (w Karpatach lesistych) strzelcy niemieccy przeprowadzili planowo wyciecz-

ki patroli. Wzięto 40 jeńców. Przeciwniak rosyjski w okolicy sąsiedniej zламаł się krwawo.

Na granicy wschodniej Siedmiogrodu słaba tylko czynność bojowa. Wojska niemieckie i austriacko - węgierskie odparły i w nocy ponawiane ataki rumuńskie na północ od Kampolung.

Przy Alt wydarto Rumunom w zażartej walce kilka ważnych miejscowości i oszańcowanych wzgórz.

Piechota nasza stoi pod Crajową, dotychczasową siedzibą głównej komendy I - szej armii rumuńskiej.

Balkańskie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego von Mackensena). Prócz ognia artyleryjskiego nic szczególniejszego.

Ostrzeliwano Konstancę i Cernawodę.

Nasze eskadry latawców bombardowały zakłady kolejowe pod Bukaresztem.

Z frontu macedońskiego: Pomiedzy jeziorem Prespa a Cerną nieprzyjacielskie wojska przednie dotarły do pozycji niemiecko - bułgarskich.

W kilku miejscach frontu nad Mogieną nie powiodły się ataki serbskie, przygotowane silnym ogniem.

W równinie nad Strumą, zalanej wodą, potyczki oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Półtora miliona nowego wojska rosyjskiego.

(Wat). Pisma rosyjskie donoszą, że wynik ostatnich poborów, przeprowadzonych w całym kraju, jest nadzwyczaj pomyślny. Do koszar stawiło się przeszło półtora miliona młodych silnych rekrutów.

Atak lotniczy na Monachium.

Orędzie francuskie donosi: Porucznik Beauchamp wzniósł się o godzinie 8 - mej rano, skierował się na Monachium i zjawił się nad miastem około południa. Rzucił kilka bomb na dworzec w odwecie za bombardowanie przez Niemców otwartego miasta Amiens. Lotnik wyładował w Santa Donna di Piave (we Włoszech 20 kilometrów na północ od Wenecji, przeleciawszy Alpy w odległości 700 kilometrów).

Stan finansowy Polski.

O stanie finansowym Polski pisze „Neue Politische Korespondenz”: Kraj polski odznacza się wielką siłą podatkową, tak, że Rosya wielkie z niego miała zyski. W ostatnim roku pokoju dochody państwowe Rosyi z dzielnic polskich wynosiły 270 milionów rubli czyli 556 milionów marek, w roku 1905 dochody te wynosiły tylko 124 miliony rubli. W przeciągu ośmiu lat pomnożyły się więcej jak w dwójnasób.

Wiadomości kościelne.

Diecezja Chełmińska.

Pelplin. W czwartek, dnia 16-go listopada zmarł po krótkiej chorobie, w stosunkowo młodym wieku, bo w 40 - tym roku życia a 15 - tym kapłaństwa, ks. Antoni Donderski, proboszcz w Kartuzach. Zmarły urodził się 21-go maja 1877 roku, święcenia kapłańskie odebrał 17-go marca 1901 roku, był dłuższy czas wikarym w Starym Sztotlandzie a następnie w Oliwie, skąd w roku 1912 powołany został, po zrezygnowaniu ks. proboszcza Brandenbura, na probostwo w Kartuzach. Cichym był jego żywot, ale pełnym poświęcenia dla chwały Bożej. N. o. w p. Prawo do prezentowania na csierocone probostwo ma naczelny prezes Prus Zachodnich.

Ksiądz wikary dr. Pater z Sopot otrzymał od naczelnego prezesa Prus Królewskich prezentę na probostwo w Skórczu, opróżnione przez śmierć śp. ks. proboszcza J. Podlaszewskiego. Kanoniczną instytucję na probostwo w Bobowie otrzymał ksiądz prob. Józef Kuchenbecker z Wrocławia. Ks. wikary Apolinary Szwedowski w Starym Sztotlandzie otrzymał od naczelnego prezesa prezentę na probostwo w Koronowie, opróżnione przez śmierć ś. p. ks. prob. Tredera.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie, pozostających w nędzy, złożono: Ks. Prob. Fr. Łowicki w Oksywiu zebrane w parafii dla głodnych braci w Polsce 350,— marek. Cześć za to zacnemu kapłanowi, od którego już liczne zyskałszy przesyłki zarówno w gotówce, jako też w przyrodziwku itp. Oby posłużył jako przykład! Razem na 31 - szą ratę 1207.50 mk. Ogółem zebraliśmy 14.207.50 mk. O dalsze datki prosimy.

Na głodnych i bezdomnych z okazji 2-go dnia wstrzemięźliwości ofiarowała A. Domachowska w Gdańsku 15,— mk., razem z poprzedniami 17,— mk. Dalsze datki bardzo pożądane.

Kwitować możemy tylko te składki, które złożone zostaną w redakcyi pisma naszego.

Marki rozpoznawcze, które otrzymuje każdy żołnierz idący w pole, zostały teraz zmienione, tak, że każdą markę można na dwie części podzielić. Na każdej części są umieszczone dokładne dane co do osoby i księgi popisowej żołnierza. W przyszłości zostanie u poległych żołnierzy połowa marki odjęta,

druga połowa zaś pozostanie przy zwłokach poległego.

Handel bydlęm, margaryną i tłuszczami z zagranicy. Biuro Wolffa rozpowszechnia orędzie, w którym zwraca uwagę na zalewanie rynku niemieckiego przez oferty z zagranicy, polecające mydło, tłuszcz, margarynę i t. d. po znacznie wyższych cenach, niż ceny zagraniczne. Ponieważ w Niemczech dówóz tłuszczów z zagranicy reguluje Biuro zakupów wydziału wojennego dla tłuszczów i oliw roślinnych i zwierzęcych, kupcy sprowadzający towary te z zagranicy z pominięciem tego biura, narażają się na znaczne straty.

Szanownym Czytelnikom zwracamy uwagę, że przy drukowaniu w przepisie na pierniki, podanym w czwartkowym numerze, zaszedł błąd drukarski.

Przepis brzmi co do ilości przypraw następująco: 1 litr masłanki i 2 funty cukru gotuje się, mieszając ciągle, aż powstanie ładna jasno - brunatna masa. Następnie zdejmuję się masę z ognia, i gdy takowa trochę przestygnie kładzie się ćwierć funta roztopionego masła, 2—3 łyżeczki mielonego cynamonu, 2—3 łyżeczki mielonych gwoździków, 5 łyżeczek kakao, 10 gr. potażu rozpuszczonego w filiżance letniej wody, trochę cytronatu, albo drobno posiekaną skórkę z 1 cytryny, 1 funt żytniej mąki, 1½ funta pszennej mąki, wszystko ciągle mieszać, aby ciasto dobrze rozprowadzić. Następnie ciasto wywałkować, wykroić foremką małe pierniki i na blaszę posypaną mąką piec 10 do 15 minut. Pierniki są wysmienite, i co ważniejsza, tanie.

Gdańsk. Nieszczęśliwy wypadek spotkał 43-letniego marynarza Hermanna Kelasa, mieszkającego przy Angielskiej tamie 6. K. dopływał właśnie holownikiem parowym do portu tutejszej cesarskiej budowlu okrętów, przyczem nastąpiło tak silne zderzenie, że ciężka pokrywa żelazna spadła z doku na nogę Kelasa, przyczem złamane zostało temuż dolne udo.

Piła. Morderca rabunkowy Westphal, który został w piątek rano ścięty, zamierzał w czwartek w nocy popełnić samobójstwo. Gdy mu wieczorem o godzinie 6 - tej oznajmiono blizkie wykonanie wyroku, popadł w kurcze, lecz po niedługim czasie przyszedł znowu do siebie. W nocy usiłował Westphal rozpruć sobie dość dużemi paznokciami prawą stronę brzucha. Najwidoczniej liczył on na to, że okaleczenie się zdoła odroczyć jeszcze na pewien czas wykonanie wyroku śmierci. To mu się jednak nie udało. Westphal odmówił wszelkich pociech duchownych.

Toruń. Wskutek nagłej kry muszą ciężko walczyć z górami lodowymi kilka tratw z drzewem, które w tych dniach tu przybyły i znajdują się w środku rzeki pomiędzy granicą i Toruniem.

— Dnia 20-go b. m. rozpoczęły się przed tutejszym sądem stanu wojennego rozprawy przeciw 19 letniemu rosyjskiemu jeńcowi cywilnemu Fryderykowi Müllerowi, oskarżonemu o usiłowanie popełnienia morderstwa rabunkowego na handlarzu mebli Tewsie, mieszkającym przy ulicy Mostowej. Müller zatrudniony był jako stolarz w składzie mebli braci Tews i pracował ku zupełnemu zadowoleniu pracodawców. Dnia 25-go października ubrał się w płaszcz samojazdowy, założył maskę na twarz i schował się wczesnym rankiem do prywatnego biura właścicieli, czekając na przybycie tychże. Gdy o 7 - mej wszedł p. Rich. Tews do biura, wystrzelił Müller do niego kilka razy z rewolweru, nie trafiając go jednakże, tak, że Tews zdołał uciec i zawiadzić policję, która dom otoczyła. Przedtem udało się jednakże zbrodniarzowi wyjść niepostrzeżenie i wrócić do domu, skąd następnie przybył jak zwykle do roboty. Przy poszukiwaniach za złoceńcą był M. jeszcze pomocnym i sprawa wyszła na jaw dopiero wtenczas, gdy jeden z policjantów chwycił Müllera za ubranie i poczuł tamże schowany rewolwer. Później znaleziono także maskę, którą miał Müller przedtem na twarzy i którą przy ucieczce odrzucił. Aresztowany przyznał się do winy i oświadczył, że miał zamiar p. Tews'a zabić i następnie kasę zrabować. Przy śledztwie wykazało się również, że Müller popełnił poprzednio już kilka kradzieży.

Szczecinek. Wóz tryumfalny Sobieskiego jako kazalnica: Wóz ten, ofiarowało miasto Wiednia królowi polskiemu Janowi III Sobieskiemu w roku 1683 z wdzięczności za oswobodzenie Wiednia od Turków. Po śmierci Sobieskiego zabrali krewni tegoż wóz do swych posiadłości na Śląsku, gdzie się kilkadziesiąt lat znajdował. W roku 1740-42, gdy niemieckie wojska pod dowództwem generała v. Kleist zdobyły Śląsk, znaleziono tamże ów wóz, który panujący wówczas król niemiecki podarował generałowi Kleistowi jako dowód swej łaski. Generał zabrał wóz do swego majątku Raddatz i kazał z niego zrobić w kościele kazalnica.

Tylża. Jak donosi „Tils. Allg. Ztg.,” znaleziono w czwartek dnia 16-go b. m. wieczorem, nad jeziorem zwłoki leśniczego Jänsch v. Eichhorst-Kurwien (?). J. ma ranę w głowie pochodzącą od wystrzału i został prawdopodobnie przez kłusowników zastrzelony. W nocy z czwartku na piątek pilnowali zwłok urzędnicy leśni.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Obfite owoce

przynosi praca poboczna, stosowna dla każdego człowieka, mającego kilka chwil wolnych choćby wieczorami. Kto się chce jej podjąć niech nam poda dokładny swój adres i zażąda **dwóch** opisów, a otrzyma je niezwłocznie. — Do nas adresować należy krótko:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Druki dla kupców i przem. słowców!

Cyrkularze Listy z firmą Rachunki
Pocztówki Koperty
Wykonanie staranne. Ceny umiarkowane.

Drukarnia „Gazety Gdańskiej” w Gdańsku

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie, (Neustadt W|Pr.)
Konto pocztowe: Gdańsk Nr. 4492.
Telefon 229

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Dr. Łącki. Bakowski.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 3½ i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić

udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für den Monat Dezember 1916 und zahle an Abonnement 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres zamawiającego

Obige 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Kto z szlachetnych, ojezycznych miłujących polaków chciałby udzielać bezpłatnych lekcji polskiego języka młodemu kupcowi, (polskiego pochodzenia, który krztaleony był tylko w obcym języku), lub też ponieść koszt nauki?
Łask. oferty do „Gazety Gdańskiej” pod Nr. 296.

Makulaturę

(stare gazety)
po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Kto swoją gazetę przeczyta,

nie powinien jej niszczyć, ale niech poda ją sąsiadowi takiemu, który „Gazety Gdańskiej” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazetę Gdańską” zapisać. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie za, chcąc w ten sposób do zapisywania wszystkich tych, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Verstaedtischer Graben Nr. 49.

Polwarki i gospodarstwa

od 100 mórg począwszy do 3000 mórg kupuje i prosi o oferty z dokładnym opisem

„AGRARBANK” w Gdańsku (Danzig),

Hundegasse 109.

Telefonu Nr. 3304.

Telefonu Nr. 3304.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

Mały katechizm religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drischmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul. E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościszyn, „Ul.” Spar. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościszyn Kr. Bomm.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Honensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włosciańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Kiecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kietzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kotschin.
Kościan, Bank Kupiecko-Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kościan Bez. Posen.
Koszęcin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mięcińsko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktadt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murawina Gosiłina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murawana Gosiłin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto n. D., Bank ludowy za Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Obornik, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Otterowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchowiec, Bank, E. G. m. u. H., Portschtweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowiec, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschtweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogosen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawow Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężycza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H. in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zbiewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstäblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H., Flatow Wpr.